

IMMANUEL KANT

KRYTYKA CZYSTEGO ROZUMU

Przekład Roman Ingarden, PWN, Warszawa, 1986.

Cz. I, ks. II, poddział 3, rozdział VI

O niemożności dowodu fizyko-teologicznego (fragmenty)

Świat obecny otwiera przed nami tak niezmiernie pole różnorodności, ładu, celowości i piękna – bez względu na to, czy poszukuje się ich w nieskończoności przestrzeni, czy przy nieskończonym jej podziale – że nawet przy wiadomościach, jakie mógł o tym zdobyć nasz słaby intelekt, w obliczu tak wielu i tak nieprzejrzanie wielkich cudowności, wszelka mowa traci swą dobitność, wszelkie liczby swą siłę na [ich] przemierzenie, a nawet myślom naszym brak wszelkiego ograniczenia, tak iż nasz sąd o całości musi się zamienić w nieme, lecz tym bardziej wymowne zdumienie. [...]

Byłoby przeto nie tylko beznadzieje, lecz także zupełnie nadaremne, gdyby kto chciał coś ująć powadze tego dowodu. Rozum nieustannie podnoszony na duchu przez argumenty tak potężne i w jego ręku wciąż się wzmagające, choć tylko empiryczne, nie może przez żadne wątpliwości subtelnej i abstrakcyjnej spekulacji zostać do tego stopnia zgębnionym, żeby przez spojrzenie rzucone na cuda przyrody i na majestatyczność budowy świata nie miał być wyrwany niby ze snu z każdego niezdecydowania płynącego ze zbyt subtelnych dociekań, by przechodząc od wielkości do wielkości aż do najwyższej wielkości, do tego co uwarunkowane, do warunku, wznieść się aż do najwyższego i nieuwarunkowanego Stwórcy.

Jakkolwiek nie mam żadnych zarzutów przeciw zgodności z rozumem ani przeciw pożyteczności tego postępowania, a nawet przeciwnie nie możemy z tego powodu uznać roszczeń, które ten sposób dowodzenia byłby skłonny żywić do pewności apodyktycznej i do uznania niewymagającego żadnej łaski ani cudzej pomocy.

(„Wielcy Filozofowie”, Biblioteka Gazety Wyborczej, 2010, tom II, str. 267-269)

W „Krytyce czystego rozumu” Emanuela Kanta odniósł się, m.in. do „dowodów” na istnienie Boga, jakie pojawiły się w dziełach Św. Tomasza z Akwinu: źródła ruchu, pierwszej przyczyny, bytu koniecznego, najwyższej doskonałości, przyczynie celowości natury.

Podręczniki filozofii przytaczają dzieło Kanta jako definitywny kres poszukiwaniom Boga poprzez „dowody” filozoficzne. Wytoczyć należy jednak dwa zastrzeżenia:

- po pierwsze, należy czytać *oryginalną* narrację Kanta, a z niej nie wynika bynajmniej jego (postulowany czasem) ateizm

- po drugie, spuścizna Św. Tomasza pozostaje źródłem inspiracji również dla współczesnej nam myśli filozoficznej, zob. np. [1]. (Komentarz GK)

[1] Michał Zebrzuski, *Od zmysłu wspólnego do pamięci i przypominania. Koncepcja zmysłów wewnętrznych w teorii poznania Św. Tomasza z Akwinu*, Campidoglio, Warszawa 2015.